



Mieczysław Pajewski

## POWSZECHNY CHARAKTER OPowieści o POTOPIE<sup>1</sup>

Biblijną opowieść o Potopie atakowano z różnych stron. Kwestionowali ją nawet chrześcijanie, znajdujący się pod wpływem ateistycznie bądź agnostycznie nastawionych myślicieli. Najczęściej krytycy twierdzą, że przekaz biblijny dotyczy jakiejś lokalnej powodzi, a nie powszechnego kataklizmu, jaki został opisany w Biblii. Pewnym poparciem dla tego poglądu było odkrycie w 1929 roku przez Leonarda Woolleya warstw osadowych w Ur Chaldejskim, w Mezopotamii. W trakcie wykopalisk na głębokości ok. 12 m, pomiędzy warstwami zawierającymi pozostałości ludzkiej obecności, znaleziono warstwę mułu i piasku pozbawioną jakichkolwiek znalezisk archeologicznych. Warstwa ta miała grubość 3 metrów, była więc rezultatem bardzo dużej powodzi i dlatego Wooley uznał ją za pozostałość po potopie Noego. Jednak uważał, że potop opisany w Biblii miał lokalny charakter. Później podobne warstwy, jak w Ur, odkryto w Kisz i w wielu innych starożytnych miastach Mezopotamii.

Poglądy Woolleya, że odkrył osady z epoki biblijnego potopu, upadły po przeprowadzeniu dokładnych badań. Były zbyt młode, młodsze nawet niż biblijne datowanie potopu. Miały zbyt mały zasięg – nie pokrywały nawet całego terenu miasta Ur. Warstwy odnalezione w innych miejscach okazały się jeszcze młodsze. Woolley miał rację, że odkrył pozostałości lokalnej powodzi, ale nie miał jej sądząc, że miały coś wspólnego z biblijnym potopem.<sup>2</sup>

Najmocniejszym świeckim argu-

mentem na rzecz autentyczności biblijnej opowieści o Potopie są rozpowszechnione w kulturach całego świata opowiadania o wielkiej katastrofie wodnej, którą przeżyli tylko nieliczni. Zarejestrowano dotąd ok. 270 takich opowiadań.<sup>3</sup> Analizowano je w wielu publikacjach.<sup>4</sup> Opowieści te, co ciekawe, nie są jednak w tym samym stopniu rozpowszechnione na wszystkich kontynentach. Spotyka się je często w Azji, na wyspach Azji Południowo-Wschodniej, w Ameryce od Ziemi Ognistej na południu aż do kręgu polarnego na północy. Rzadziej natomiast spotyka się je w Afryce i Europie. Występują m.in. w takich krajach jak Egipt, Grecja, Persja, Syria, Włochy, Walia, Skandynawia, Rosja, Indie, Chiny, Meksyk, Indonezja, Nowa Gwinea, Melanezja, Polinezja, Mikronezja i Australia.

Profesor Harold W. Clark stwierdził: *Pamięć o wielkiej katastrofie zachowana jest w mitach i legendach prawie każdego ludu na obliczu Ziemi. Choć mity mogą nie mieć wartości naukowej, wskazują jednak na fakt, że jakieś niezatarte wrażenie pozostało w umysłach wielu ras rodzaju ludzkiego.*<sup>5</sup>

Pogląd ten wspiera Gaster:

*Legends o pradawnym potopie [...] są znamiennej cechą prawie wszystkich pierwotnych mitologii.*<sup>6</sup>

oraz Woods, według którego te legendy: *są często spotykane w folklorze starożytnej literatury ludzi roz-*

*rzucanych niemal na całym świecie.*<sup>7</sup>

Rehwinkel zauważa, że:

*Tradycje podobne do zapisu biblijnego znajdują się u niemal wszystkich narodów i plemion ludzkich. I tego właśnie należało oczekiwać. Jeśli ta straszliwa katastrofa, jaką opisano w Biblii, faktycznie miała miejsca, to muszą istnieć tradycje o Potopie wśród pierwotnych ludów, żyjących na odległych terenach. Jest czymś naturalnym, że pamięć o tym wydarzeniu stale brzmiała w uszach potomków tych, którzy przeżyli i być może stała się podstawą pewnych religijnych rytuałów.*<sup>8</sup>

Czy powszechność tych opowieści może być podstawą do przypuszczeń, że opisują one rzeczywiste wydarzenie historyczne? H.H. Bancroft uważa, że:

*Nie ma mitu bez jakiegoś znaczenia; [...] wszystkie te opowiadania, bez względu na to, jak głupie czy absurdalne, musiały być zakorzenione w jakimś fakcie.*<sup>9</sup>

Zdaniem zaś Furmana Kearleya *tradycje te zgodne są w tak wielu istotnych miejscach, że muszą dotyczyć tego samego faktycznego wydarzenia.*<sup>10</sup>

Praktycznie wszystkie opowieści o potopie wspominają o powszech-

nym zniszczeniu przez wodę rasy ludzkiej i wszystkich organizmów żywych; że arka lub łódź była narzędziem ucieczki dla nielicznych spośród nich, i że dzięki temu rodzaj ludzki i duża część świata zwierzęcego przetrwały. Opowieściami tymi interesowało się wielu uczonych, którzy często poświęcali im całe swoje życie kolekcjonując je, katalogując i badając ich treść. Jeden z zasłużonych w tej dziedzinie uczonych uznał, że ustne przekazy o Potopie, tak rozpowszechnione na całej Ziemi, muszą odnosić się do jakiegoś faktu, któremu dopiero później nadano mityczny charakter i kształt.<sup>11</sup> Wilhelm Wundt, który starał się znaleźć argumenty na rzecz niezależnego pochodzenia różnych sag o potopie, zmuszony był przyznać:

*Połączenie uszysztywnionych elementów w jedną całość (zniszczenie ziemi przez wodę, uratowanie człowieka i zwierząt za pomocą łodzi itd.) świadczą – co możemy powiedzieć bez wahania – że nie mogło ono powstać dwukrotnie w niezależny sposób.<sup>12</sup>*

Podobnie twierdził znany dziewiętnastowieczny geolog kanadyjski:

*Wiemy obecnie, że Potop Noego nie jest tylko mitem czy zmyśleniem pierwotnego człowieka albo jedynie doktryną Hebrajskiego Pisma Świętego. Zapis o tej katastrofie jest zachowany w niektórych najstarszych dokumentach historycznych licznych odrębnych ras ludzkich i jest pośrednio potwierdzony przez wydzwięk wczesnej historii większości cywilizowanych ras. Jeśli chodzi o faktyczne wystąpienie Potopu jako rozległej katastrofy, oddziałującej z niewieloma wymienionymi wyjątkami na całą ludzką rasę, to mamy zgodność świadectw starożytnej historii i tradycji, a także świadectwo geologiczne i archeologiczne, jak również natchnione zapiski objawienia hebrajskiego i chrześcijańskiego. Żadnego historycznego wydarzenia, czy to starożytnego, czy nowożytnego,*

*nie można mocniej ustalić jako faktu.<sup>13</sup>*

Najważniejsze niebiblijne sprawozdanie o potopie odnaleźć można w „Eposie o Gilgameszu”, dziele literackim starożytnego Babilonu. Tekst ten odkryto podczas wykopalisk archeologicznych prowadzonych w Niniwie. Zapisany został na 12 tabliczkach, które były częścią biblioteki króla asyryjskiego, Assurbanipala. Tabliczki pochodzą z VII wieku p.n.e. Na 11 tabliczce opisany jest potop i historia Ut-napisztima, który uratował życie ludzkie i zwierząt.

Także Grecy przekazywali z pokolenia na pokolenie opis potopu. Ponieważ Zeus zamierzał zniszczyć rodzaj ludzki, Deukalion wybudował arkę i zaopatrzył ją w odpowiednie zapasy żywności, które pozwoliły jemu i jego żonie uratować życie podczas zesłanego przez Zeusa wielkiego deszczu.

Ludy Ameryki przedkolumbijskiej, na przykład Aztekowie, posiadały legendę o potopie. Pierwotna Ziemia została zniszczona przez wielki potop, zesłany przez boga deszczu, Tlaloka. Podano nawet ilość lat, jaka upłynęła od stworzenia świata do tego wydarzenia – mianowicie 1716 lat.<sup>14</sup>

Podobieństwo opisu biblijnego zwłaszcza do babilońskiego spowodowało, że niektórzy uczeni głoszą, iż ten pierwszy jest zapożyczeniem z tego drugiego. Ale „Epos o Gilgameszu” powstał później, bo w VII wieku p.n.e., niż opis z Księgi Rodzaju, który prawdopodobnie powstał w XV wieku p.n.e. Jednak trzeba przyznać, że znaleziono jeszcze starsze niż Księga Rodzaju sumeryjskie tabliczki z opisem potopu. Czy znaczy to, że opis biblijny ma charakter wtórny? Niekoniecznie. Mogło bowiem być tak, że wiele opisów potopu jest niezależnym od siebie zapisem pamięci uczestników potopu, przekazywanym później z pokolenia na pokolenie. Nie musiały one, jak zakładają uczeni niechętnie odnoszący się do treści biblijnych, być przepisywane lub zapożyczane jedno z drugiego. Hipoteza zapożyczenia jest trudna do przyjęcia, gdyż dawniej, inaczej niż obecnie, było znacznie trudniej podrózo-

wać i kontaktować się, zwłaszcza między odległymi kontynentami.

Właśnie liczba tych opowieści, rozległość geograficzna i różnorodność kulturowa oraz zbieżność wielu ich szczegółów, jest najlepszym dowodem, że Potop opisany w Księdze Rodzaju miał miejsce. Inaczej bowiem byłoby:

*niezmiernie trudno wyjaśnić, dlaczego tak wiele starożytnych kultur mogło wierzyć w kataklizmy.<sup>15</sup>* □

Mieczysław Pajewski  
miepaj@up.pl  
<http://www.creationism.org.pl>

<sup>1</sup> Pisząc ten tekst korzystałem z zasobów internetowych oraz z dwóch tekstów drukowanych: Ariel A. Roth, „Flood Stories – Can They Be Ignored?”, *Origins* 1990, vol. 17, no. 2, s. 51-55; Bert THOMPSON, *The Global, Universal Worldwide Flood of Noah (Genesis 6-9)*, Apologetic Press, Inc., Montgomery, Alabama [b.d.w.], s. 11-13.

<sup>2</sup> Por. William F. ALBRIGHT, „Recent discoveries in Bible lands”, w: *Young's Analytical Concordance to the Bible*, Funk & Wagnall, New York 1955, s. 30; Frederick Arthur FILBY, *The Flood Reconsidered: A review of the evidences of geology, archaeology, ancient literature and the Bible*, Zondervan Publishing House, Grand Rapids, Michigan 1970, s. 28-30.

<sup>3</sup> Por. Howard F. Vos, „Flood (Genesis)”, w: Geoffrey William BROMILEY (ed.), *The International Standard Bible Encyclopedia*, vol. 2, Wm. B. Eerdmans Publishing Co., Grand Rapids, Michigan 1982, s. 319-321. Bert Thompson twierdzi jednak, że tych opowieści jest ponad 100 (por. THOMPSON, *The Global, Universal Worldwide Flood...*, s. 11).

<sup>4</sup> Por. James George FRAZER, *Folk-lore in the Old Testament: Studies in Comparative Religion, Legend, and Law*, Macmillan, London 1918; Byron C. NELSON, *The Deluge Story n Stone: A history of the flood theory of geology*, Bethany Fellowship, Minneapolis, Minnesota 1968; F.H. WOODS, „Deluge”, w: James HASTINGS (ed.), *Encyclopaedia of Religion and Ethics*, vol. 4, Charles Scribner's Sons, New York 1959, s. 545-557; Egerton SYKES, *Everyman's Dictionary of Non-Classical Mythology*, J.M. Dent & Sons, London 1965; Theodor Herzl GASTER, *Myth, Legend and Custom in the Old Testament*, Harper & Row, New York 1969; Stith THOMPSON, *Motif-index of Folk-Literature*, vol. 1, Indiana University Press, Bloomington, Indiana 1989; R. ANDREE, *Die Flutsagen*, Friedrich Vieweg und Sohn, Braunschweig, Germany 1891; Johannes Karl Richard RIEM, *Die Sintflut in Sage und Wissenschaft*, Agentur des Rauhen Hauses, Hamburg 1925.

<sup>5</sup> Harold W. CLARK, *Fossils, Flood and Fire*, Outdoor Pictures, Escondido, California 1968, s. 45.

<sup>6</sup> Gaster, *Myth, Legend and Custom...*, s. xxxix.

<sup>7</sup> Woods, „Deluge”...

<sup>8</sup> Alfred M. REHWINKEL, *The Flood*, Concordia, St. Louis, Missouri 1951, s. 127-128.

<sup>9</sup> Hubert Howe BANCROFT, *The Works*, vol. III. *The Native Races* vol.3. *Myths and Languages*, San Francisco 1883.

<sup>10</sup> Furman KEARLEY, „The Significance of the Genesis Flood”, *Sound Doctrine* March-April 1979, s. 11 (Alabama Christian School of Religion, Montgomery, Alabama).

<sup>11</sup> Por. RIEM, *Die Sintflut...* (za: REHWINKEL, *The Flood...*, s. 129).

<sup>12</sup> Wilhelm Maximilian WUNDT, *Elements of Folk Psychology: Outlines of a psychological history of the development of mankind*, Allen & Unwin, London 1916, s. 392.

<sup>13</sup> John William DAWSON, *The Historical Deluge in Its Relation to Scientific Discovery and to Present Questions*, F. H. Revell company, New York 1895, s. 4-5.

<sup>14</sup> Por. G.C. VAILLANT, *Aztec of Mexico: origin, rise and fall of the Aztec nation*, Doubleday, Garden City, N.Y. 1962, s. 56.

<sup>15</sup> Richard J. HUGGETT, *Cataclysms and Earth History: The development of diluvialism*, Oxford University Press, New York 1989, s. 17.